



b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" - zesłańcy WZSR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SŁAD JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w obozie, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD. do POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALA ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMII.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać, na kartce dodatkowej.

Jan Barczykowski plutonowy, 1914r. podof. zaw. wolny.  
 18. IX. 1939r. w czasie wycofywania się z taborem boj. 3aonu. k.o.p. „Wotrygu” dostaliśmy się do Tarnopola. z Tarnopola 17. IX. 39. odwozi i unikanie Rosjan w kierunku na m. Podtraję i dalej na Halic. 18. IX. 39. Koło m. Drycerowie całym taborem przez Rosjan w godzinach wieczornych. Po zburzeniu broni, rewizji, mara do m. Monastanyk, i do Rosji do m. Jarmolince, z kąd po tygodniu przesiadaliśmy na Tereny polskie kolejno do stacji Barszerowie koło dworca, a następnie do m. Wierchow, i po pewnych okresach do następujących obozów: Kupure k. Buzka, Korców, Podliski Małe, Hermanów, Kurawice, Ołhanica, i wreszcie Haro-Bielok.  
 W Jarycerowie w tajni pokonaliśmy, na rewizji przy tajni pełno narown, warunki mieszkaniowe okropne, Wierchow warunki mieszkaniowe również w budynkach, i praca na nosie, Kupure w chlewie i uświatę narowni wokoło, Korców: w barakach drewnianych i namiotach, spanie na przyczepach i namiotach w Homy, warunki higieniczne dobre, praca na trasie dwów - Równie. Podliski Małe: zakwaterowanie w chlewach pod dworem, zadużo prosty, praca na tej samej nosie, Hermanów: zakwaterowanie w budynkach drewnianych, praca na nosie, Kurawice: zakwaterowanie w budynkach drewnianych i namiotach, praca na nosie, Ołhanica: zakwaterowanie w namiotach, praca na lotnisku, i Haro-Bielok zakwaterowanie w celi i budynkach w Homy pełno pluszku.  
 W pokreślonych obozach różna ilość jeńców, polaków, ukraińców, białorusinów, i żydów, różnych warstw, widoczne było wielkie przygnębienie, a niektórzy powodowali samobójstwa, przez słowne specjalnie do polaków, często przestędkiwali i nosy, propagandę swoją mieli, często mówiali o Polaku już nie ludzie, i że przestędkiwali i nosy i na otwarte wyrażają. W pokreślonych obozach pracy pobudki mieli o godz. 3-4 rano i o godz. 6-7 rano. praca do godz. 16-17-18-19. praca była przy budowie drogi, do pracy formalnie zmuszali, a jeśli nie chciał pracowali to rano rano do kontroli

2008

które zostały były formalnymi lochami względnie pierwszymi  
 było stale wylewani wody. Pracy wykonalni karali na normy które były zostały tak  
 wielkie że absolutnie nie można było wyrobić, pojedynczo by nie posiadać dyba  
 a po drugie od ilości wytkanania pracy było wyizwienie dristę na kategorii  
 pomimo że i tak nie było konieczne. Za wyrobienie normy specjalnie wyzniali  
 pner dedanie jakiejś książki na innego obłata by podizgaci i innych. Często ludzie  
 zbierali formalnie od pałki najniższej by jakoś się utrzymać, bo ze słabości  
 struiali się ludzie na nogach. Często powiedza że nie można było wychodzić do pracy  
 to ubranie, które się wyniemyło, a mia równie ciężki co daci, wogóle trudno  
 było się wyizgnąć do ubrania. W porzere gólnych oborach było i dwo  
 wrogosci względem siebie gdyż polacy musieli formalnie unikać  
 jenców innych narodowici którzy utrzymywali bliższe stosunki  
 z władzami oborci, i którzy raczej często pomagali tym władcom  
 w ich agitacji. Władze N.K.W.D. często wywali do przestudowania  
 w noc, mżęce długim przestudowaniem, a wrenie często rako  
 ramiżęce do arentu. W swych codziennych pogadankach wnieśli  
 formalnie chcieli że Polska już nie będzie, że przedy i w który  
 na dzień wyrosną, i inne że w Polsce było ile, że nie było co jeść, i  
 i przewożone jenne inne. W porzerególnych oborach organizowali  
 szty chorzy, ten często było brak lekarzy, a więcej jenne lekarstw.  
 Pner pierwszy czas utrzymywali niektóre listy a domni, ten było i tak  
 że jeżeli słabo pracował względnie wogóle to i listy ratnyzywali.  
 Po wybuchu wojny Rosyjsko-ukraińskiej przetransportowali nas  
 do formalnie mżęce głodem do Stew. Bielcha, <sup>stąd</sup> gdzie parawarem  
 umowy Polsko-Rosyjskiej zostaliśmy uwolnieni pner przyjazd p.  
 p. H. dypl. w isimowstwiego dnia 21. 8. 41. r. i przewiezieni do Tocka,  
 do organizującej się Armii Polskiej.

Jan Paryski  
 S.P.R.F.C.D.